

Gazeta Gdańska

PRZEDPŁATA W POLSCE wynosi kwartalnie 3,45 mk. niem., z odnośnikiem do domu przez pocztę. **OGŁOSZENIA** inserentów zamieszczonych w Polsce po 1.20 mk. polskich za jedno-linowy wiersz petitowy.

Adres: „Gazeta Gdańska” w Gdańsku — Danzig, Postschliessfach 188. — Redakcja i Ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

WYCHODZI CODZIENNIE W POŁUDNIE z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadać je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godz. 1-szej w południe. Telefon 1781.

PRZEDPŁATA W WOLNYM GDANSKU wynosi kwartalnie 3,45 mk. niem., a 4,35 mk. niem. z odnośnikiem do domu. **OGŁOSZENIA** z obszaru Wolnego Gdańska po 60 fen. niem. za jedno-linowy wiersz petitowy.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Rok XXX.

Gdańsk na sobotę dnia 27-go marca 1920.

Nr. 73.

List otwarty

do zastępcy jeneralnego komisarza wyborczego na Pomorze — p. Wacława Wyczyńskiego.

Panie Komisarzu Wyborczy!

Odebraliśmy przepisy, dotyczące wyborów do sejmiku warszawskiego na Pomorzu.

Przyznać musimy, że miłe wywarły na nas wrażenie układem swym wewnętrznym. Napisały się przystępnie i nadzwyczaj przejrzyste. Postawiają jasno i krótko wszystko, co wiedzieć nam potrzeba o wyborach.

A jednak mimo, że tak dokładnie uchwycony został w przepisach owych cały materiał, znajdując się w nich luka i to nadzwyczaj poważna.

Mamy tu Gdańsk na oku. O nim w „Przepisach” nie wspomniano ni słowem. Zupełnie, jak gdyby Gdańsk na brzegu pomorskim nie było.

A wszakże mieszka w nim, jak dowiodły ostatnie wybory, przeszło 7,500 polskich wyborców.

Według ordynacji wyborczej, wyborca do sejmiku jest każdy obywatel państwa. Mówi to art. 1-szy. „Przepisy” tłumaczą to obszernie pod liczbą 10-tą. Nic jednak tam o Gdańszczanach nie ma.

Trzeba nam zatem posłużyć się porównaniem.

Mamy pod ręką „Ordynację wyborczą do sejmiku ustawodawczego, objaśnioną i uzupełnioną instrukcją i rozporządzeniami P. K. L., oraz Jeneralnego Komisarjatu Wyborczego”. W niej do art. 1-go, kto jest obywatelem państwa, takie znajdujemy objaśnienie:

W Galicji i na Śląsku Cieszyńskim UWAŻA SIĘ ZA OBYWATELI PAŃSTWA POLSKIEGO:

WSZYSTKIE OSOBY NARODOWOŚCI POLSKIEJ, BEZ WZGLĘDU na miejsce przynależności, dawniejsze poddaństwo lub miejsce urodzenia.

W wypadkach, gdy zachodzi wątpliwość co do przynależności danej osoby do narodowości polskiej, Komisje mają prawo zażądać uroczystego oświadczenia w tym względzie.

Z tego wysnuć nam trzeba koniecznie, że każdy Polak, zamieszkały w Gdańsku, również jest obywatelem państwa i miałby prawo wybierania do sejmiku.

Prawda. Trudność powstałaby z konieczności rozpisania wyborów na obszarze, na którym Niemcy Wolnego Gdańska robiliby wszelkie możliwe trudności w przeprowadzeniu wyborów. Wszak już przed rokiem, skoro i u nas w Gdańsku, jak i na obszarze ówczesnych Prus Zachodnich przewidziano wybory, Niemcy rozwodzili się o „śmiałości” Polaków, którzy ośmielili się rozpisywać wybory dla tych obszarów, co jeszcze nie były w ich posiadaniu.

Ostatecznie też owych wyborów trzeba było zaniechać na Pomorzu i stosowniejszej odczekać chwili.

Nie do tego jednak zmierzamy, aby wybory przeprowadzić teraz koniecznie na obszarze Wolnego Gdańska. Idzie o rzecz inną.

Wedle art. 7-go ordynacji wyborczej WYBIERALNI do sejmiku są wszyscy obywatele państwa POSIADAJĄCY CZYNNE PRAWO WYBORCZE, niezależnie od miejsca zamieszkania.

Znaczy to najpierw: wybierany na posła mieszkać może gdzie chce. — Rozumiećby trzeba, że mieszkać może nawet poza granicami państwa. Jednakże posiadać musi CZYNNE prawo wyborcze.

Jeśli nam przeto Gdańszczanom polskiej narodowości nie jest umożliwione wykonać CZYNNE owego prawa wyborczego, znaczyłoby to, że w myśl art. 7-go nikogo z Polaków gdańskich ani nawet posłem wybraćby nie można.

Bylibyśmy zatem pokrzywdzeni podwójnie: Najpierw, że nie możemy wybierać, a po drugie: iż żadnego z naszych nawet posłać nie możemy do Sejmu, chociażby na Pomorzu został wybrany.

Wszak byłoby to szkodą wielką, gdyby do sejmiku polskiego nie wszedł ani jeden przedstawiciel polski z Gdańska, najważniejszego portu

Rzeczypospolitej Polskiej! Czyż nie byłoby to wprost tak, jakbyśmy się praw naszych do niego wyrzekli?

Stworzylibyśmy tem precedens, którego za wszelką cenę uniknąć należy.

Niemcy dla parlamentu swego uwzględnić chcą „Auslanddeutschen”, a więc Niemców zagranicznych którzy dla siebie tworzyć mają jeden okręg wyborczy. Chcą im więc dać przedstawicielstwo w ojczyźnie. Najprawdopodobniej nie ograniczą się na tem, aby wybierali to przedstawicielstwo tylko ci Niemcy, którzy dajmy na to znajdują się w Ameryce, albo też w Anglii lub Danii, tylko urządzają się tak, żeby swych przedstawicieli do Berlina wysłać mogli dajmy na to z Alzacji, a przedewszystkiem Niemcy zamieszkali w Polsce, to jest na Śląsku, w Poznańskim i w Województwie Pomorskim.

Na pewno na to wychodzą.

Liczą widocznie na dobroduszość polską, która ich zdaniem na podobne załatwienie sprawy się zgodzi...

Bądź jak bądź — my w Gdańsku stoimy bliżej Polski, niż „Auslanddeutsche”, zamieszkali gdziekolwiekbyś, państwa niemieckiego.

Uwzględnienie więc przedstawicieli naszych w Sejmie polskim słusznem aż nadto jest z naszej strony żądaniem. Odrzucenie go zaś byłoby dla nas krzywdą ogromną i nie zalecałoby się nawet ze względu na interes Rzeczypospolitej.

Wszak nieraz posłowie Sejmu, pochodzący z Gdańska, staćby się mogli łącznikiem między Polską a Wolnem Miastem, pośrednicząc w niektórych sprawach.

Wyświetlić więc trzeba sprawę wybieralności kandydatów, pochodzących z Gdańska. Pod tym względem w „Przepisach” Pańskich, Panie Komisarzu, luka jest niezaprzeczona.

Wprawdzie co do wybieralności komentarz naszego egzemplarza ordynacji wyborczej mówi:

Kwestję wybieralności do Sejmu rozstrzyga Sąd Najwyższy co do wyborów zaprotestowanych, zaś Sejm co do wyborów NIEzaprotestowanych.

Podobnie i daleko jaśniej mówią o tem pod liczbą 17-tą „Przepisy”. Czytamy w nich:

O prawie wybieralności (t. j. o tem, czy ktoś może być na posła wybranym), nie rozstrzygają ani komisje wyborcze, ani komisarzy, lecz Sejm, względnie Sąd Najwyższy.

Ale to zdaniem naszym przepis ogólny, wydany na przypadek wątpliwości innego rodzaju. Tu zaś rozchodzi się o wypadek szczególny; o rzecz, czy uznać Polaków, pochodzących z Gdańska za wybieralnych do Sejmu — i rzecz tę należy możliwie już najpierw wyświetlić, a nie odkładać do czasu po wyborach ku rozstrzygnięciu Sejmu — i o to my Gdańszczanie Polacy Pana Komisarza Wyborczego na Pomorze prosimy.

Gdańsk, 23 marca 1920 r.

Henryk Wieczorkiewicz.

Czepiają się jak pijany plotu.

Niemcy są stale niezadowoleni z nas. Świeżo okazali nam swoje niezadowolenie z racji uroczystego obchodu Imienin Naczelnika Państwa, Józefa Piłsudskiego i Dowódcy frontu pomorskiego generała Józefa Hallera, robiąc uwagę, iż dziwny jest nasz republikanizm, który się wyraża w hołdach niemal królewskich, oddawanych tym ludziom. Imiona tych dwóch ludzi w Polsce są powszechnie szanowane i otaczane czcią — nie więc dziwnego, iż w odpowiedniej chwili ziomkowie okazują im swą wdzięczność.

Rzecz zupełnie zrozumiała i ma miejsce we wszystkich republikach najbardziej nawet demokratycznych. Czemu nie podoba się to prasie niemieckiej? Odpowiedź nie trudno znaleźć: stale na to co się w Polsce dzieje patrzy przez zakopane szkła.

Piłsudskiemu, jakkolwiek zasłużył zupełnie na to, nikt za życia nie wznosił pomników. W niektórych miastach niemieckich do dziś dnia sto-

czą pomniki, wznoszone na cześć Hindenburga, upatrzono go kandydata na prezydenta „republikkańskich” Niemiec. Mimo przewrotu rewolucyjnego, który rok zgorą temu miał miejsce, do dziś dnia w każdym najmniejszym nawet miasteczku niemieckim powiewają pruskie barwy u stóp miłościwie panujących w umysłach waszych cesarzy Wszechniemiec... Imieniem ich, katów ludzkości i waszych, oraz sług ich do tej pory, zwie się większość ulic tych miast i miasteczek. Jesteście republikanami na zawołanie, wedle potrzeby. To zewnętrzne cechy waszego republikanizmu. Uczynki wasze są już na wskroś „republikkańskie” w waszym oczywiście, niemieckim zrozumieniu. Wystarczy wskazać na dążności sfalszowania wyników plebiscytów, co niezgodne jest z hasłem samookreślenia się ludów, wystarczy wskazać na bandy grenzschtzu, które swoim zachowaniem się terroryzują ludność, wystarczy zresztą wskazać na te wieczne fałszerstwa, których od Bismarcka, biorąc tylko czasy nowsze pod uwagę, aż po dzień dzisiejszy, jak to świeży przewrót w Berlinie unaocznili, posługują się wszyscy mężowie stanu i rządu niemieckiego.

Tak wygląda wasz republikanizm w ostatnim stadium jego rozwoju.

Piłsudskiego naród między innymi niepospolitami zasługami i za to, iż jest wyznawcą polityki uczciwej.

Dla was, którzy historii ojczystej uczycie się ze sfalszowanych podręczników szkolnych, dla was, których prasa mogła ludzi przez pięć lat zwycięstwem nad koalicją i okłamywała was, dla klęska Niemiec jest niemożliwą, — są to rzeczy niezrozumiałe i niedostępne.

Niemcy muszą wrócić do stanu umysłów z przed 1848 roku, muszą się odnowić duchem. Wówczas możliwem będzie normalne współżycie z nimi. Zanim ta zmiana nadejdzie — my już pójdziemy daleko naprzód!

Przeistnieć więc czepiać się nas jak pijany plotu, bo wzorem dla nas nigdy nie byliście i nie będziecie!

Kazimierz Zagóńczyk.

Komitet obrony Śląska

przy Radzie Narodowej w Poznaniu.

Polski Komisarjat Plebiscytowy dla Górnego Śląska, przenosząc siedzibę swą z Poznania do Bytomia, zalecił opiekę nad Górnoślazakami, przebywającymi na obszarze władzy ministerstwa b. dzielnicy pruskiej, oraz zastępstwo spraw swych wobec władz wymienionego obszaru pod pisanemu Komitetowi. Podając postanowienie Komisarjatu do wiadomości osób zainteresowanych oraz rodaków, prosimy we wszystkich sprawach, dotyczących plebiscytu na Górnym Śląsku, zwracać się do nas (ul. św. Marcina 40, pokój nr. 14).

Komitet rozesłał w ostatnim czasie do wszystkich powiatów wezwanie do organizowania ekspozytur powiatowych, których zadaniem będzie najściślejsza styczność z komitetem naszym, podtrzymywanie zainteresowanie społeczeństwa sprawą plebiscytu, organizowanie pomocy na rzecz działalności plebiscytowej, informowanie osób, upoważnionych do udziału w głosowaniu, o ile mieszkają w obrębie powiatu, o przepisanych formalnościach, ulgach wyjazdowych i t. d.

W porozumieniu z delegatami organizacji plebiscytowej Śląska Cieszyńskiego, rozszerzył Komitet pomocniczą swą działalność także na wymienionej dzielnicy i wzywa istniejące i tworzące się placówki swoje do zwolnienia wieców po powiatach, celem poinformowania najszerzych warstw społeczeństwa o tym stanie sprawy cieszyńskiej oraz o czerpaniu stanowiska i woli społeczeństwa czynników miarodajnych. Projektem należałoby uchwalić i zakomunikować, dostarczy biuro nasze.

Komitet Obrony

przy Radzie Narodowej

(Św. Marcin)

Związek Ludowo-Narodowy ogłasza następującą odezwę:

Pod wspólny sztandar!

Rodacy!

Minał już szereg tygodni od chwili owej pamiętnej, kiedy odwiecznie polska ziemia pomorska powróciła na łono swej Macierzy-Ojczyzny. Z dnia na dzień węzły wspólności państwowej się zacieśniają. Nielatwem jest przejście w nowe stosunki. Łącząc się z państwem, które w całej pełni się dopiero organizuje, natrafiamy na przeszkody i przykrości rozliczne. Ale żywiołowego procesu zrastania się rozdartej ongi części Rzeczypospolitej, żadna siła nie wstrzyma. Musimy przezwyciężyć trudności, musimy wyteżyć siły, aby ten rozwój przyspieszyć, aby czas przejściowy skrócić i przynależny sobie wpływ w Ojczyźnie odzyskać wszechstronnie zdobyć i utwierdzić. Za zjednoczeniem państwowym pójdzie musi zjednoczenie polityczne społeczeństwa. Żyjąc jednym życiem z całym narodem polskim, nie spełnimy zadań naszych i nie osiągniemy naszych celów, jeżeli nie złączymy się także przez jednolite zorganizowanie opinii publicznej — tej najważniejszej dzisiaj potęgi w życiu społeczeństwa.

Temu zadaniu służy

Związek Ludowo-Narodowy

największa organizacja w Polsce, oparta na zasadach wszechpolskich i wszechstronnych. Obejmując najszerze warstwy ludu miejskiego i wiejskiego, posiada Związek Ludowo-Narodowy charakter nawiąskroś demokratyczny i podźwignięcie klasy pracującej oraz zapewnienie jej należytego wpływu w państwie polskim za jedno z głównych swych zadań poczytuje. Osiągnąć chcemy ten cel nie drogą walki klas rozbijającej jedność społeczeństwa, lecz przez wyrównanie i zharmonizowanie sprzecznych interesów w duchu zgody i miłości przekazanym nam przez Ewangelię Chrystusową i naukę Kościoła katolickiego, z której tradycją Polska nierozdzielnie jest zrośnięta.

W myśl tych zasad pragniemy przystąpić do krzewienia organizacji Związku Ludowo-Narodowego w najszerzych kołach. Zwracamy się do rodaków na Pomorzu, aby iż jeszcze zwiastując wobec grozących niebezpieczeństw zewnętrznych dali dowód swego patriotyzmu, zdrowego sądu i przywiązania do świętych ideałów, którem społeczeństwo na Pomorzu zawsze się odznaczało. Odzywamy się do wszystkich warstw: znamy ciężką dolę robotnika i wszystkich dołożymy sił, aby poprawę położenia osiągnąć; znamy trudności i niepewność, dające się we znaki uczciwemu kupiectwu i zapraszamy je do współpracy celem ustalenia zdrowych stosunków gospodarczych; nie obce są nam troski rzemieślników, borykających się z brakiem surowca i wszelkich materiałów; również położenie gospodarzy rolnych, na których barkach spoczywa najważniejsza produkcja w kraju, wymaga rozpatrzenia środków, któreby tę produkcję jak najbardziej powiększyć pozwoliły. Postęp gospodarczy i społeczny zależy jest przedewszystkiem także od sprawności, sumienności i uczciwej pracy urzędników, którym przez odpowiednie zabezpieczenie należy za-

Rozmyślanie niedzielne.

NA NIEDZIELE PALMOWA.

EWANGELJA św. Mateusza r. 21, w. 1—9.

Onego czasu, gdy się przybliżali ku Jerozolimie i przyszli do Betfagi do Góry Oliwnej, tedy Jezus posłał dwu uczniów, mówiąc im: Idźcie do miasteczka, które jest przeciwko wam, a natychmiast znajdziecie oslicę uwiązaną i osłę z nią; odwiążcie i przywieźcie Mi. A jeśli wam kto co rzekł, powiedzcie, iż Pan ich potrzebuje; a zarazem puści je. A to się wszystko stało, aby się wypełniło, co jest powiedziane przez proroka mówiącego: Powiedźcie córce Sjońskiej: Oto Król twój idzie tobie cichy, siedzący na oslicy i na osłęciu, synu podjarzemnej. Szedłszy tedy uczniowie, uczynili, jako im rozkazał Jezus, i przywieźli oslicę i osłę i włożyli na nie odzież swoje, a Jezus wsadził na nie. A rzesza bardzo wielka, ślała szaty swoje na drodze: a druzdzy obcinali gałązki z drzew i na drodze ślali. Rzesze, które uprzedzały i które pozad szły, ślali, mówiąc: Hosanna Synowi Dawidowemu: bławiony, który idzie w Imię Pańskie: Hosanna na wysokościach.

ROZMYŚLANIE.

miłość Chrystusowa przyciska nas: iż jeśli jeden z wszystkich umarł, a za wszystkich umarł, to każdy żywią, już nie sam sobie, ale za nie umarł i zmartwych-

zakaż to wielka do mi-

Wielki wiec

szkolny i polityczny odbędzie się w przyszłą NIEDZIELE, dnia 28 MARCA, o godz. 5 po południu, w Ujeżdżalni (Sporthalle), na który wszystkich rodaków i rodaczki z Gdańska i okolicy zapraszamy.

Referaty wygłoszą:
KSIĄDZ MISZEWSKI, na temat: „Szkola polska w Gdańsku”.

DR. KUBACZ, na temat: „Obecne położenie polityczne”.

Reprezentantów wszystkich władz polskich w Gdańsku uprasza o przybycie na wiec,

NACZELNA RADA LUDOWA
w Gdańsku.

Dr. Kubacz, prezes.

Wielki wiec, który odbędzie się w przyszłą niedzielę, dnia 28 marca, o godzinie 5 po południu, w Ujeżdżalni (Sporthalle), na który wszystkich rodaków i rodaczki z Gdańska i okolicy zapraszamy. Referaty wygłoszą: Ksiądz Miszewski, na temat: „Szkola polska w Gdańsku”; Dr. Kubacz, na temat: „Obecne położenie polityczne”. Reprezentantów wszystkich władz polskich w Gdańsku uprasza o przybycie na wiec, Naczelna Rada Ludowa w Gdańsku. Dr. Kubacz, prezes.

Kto dobrym synem Ojczyzny, kto światłym obywatelem Polski, ten niech stanie przy nas i poda nam rękę do pracy.

Przegląd polityczny.

Jak Niemcy kłamią.

PAT. „Gazeta Poranna” donosi: Z powodu chwilowego przerwania ruchu kolejowego z Warszawy w Niemczech szerzy się wiadomość o zagarnięciu władzy przez rząd komunistyczny. Wiadomość tę potwierdza niemiecki rząd komunistyczny w licznych podpisanych przez siebie komunikatach, podając nawet szczegóły przewrotu. Wedle komunikatu, władzę w Warszawie po krótkiej walce zagarnęli komuniści. Naczelnik Państwa i wszyscy ministrowie ratowali się ucieczką.

Terror czeski.

PAT. „Kurjer Poranny” donosi: Do Oświęcimia ma przybyć tysiąc ludzi, wydalonych przez Czechów z kopalń śląskich. Władze polskie zajęły się losem uchodźców. Część ich będzie rozmieszczona w budynkach wojskowych i koszarach.

Zaniepokojenie we Francji z powodu utworzenia czerwonej armii w Niemczech.

PAT. Kompania telegraficzna donosi z Berna szwajcarskiego: Wiadomość o utworzeniu w Niemczech armii czerwonej o sile 40 tysięcy żołnierzy, rozporządzających artylerią, wywołała we Francji wielkie zaniepokojenie. Pisma paryskie stwierdzają, że ma się tu do czynienia z nową armią niemiecką, której utworzenie sprzecznym jest z postanowieniami traktatu wersalskiego. Obowiązkiem koalicji jest domagać się rozwiązania armii niemieckiej i energiczna interwencja w tej sprawie.

łości pobudka. Im więcej poznajemy, co jest Bóg, a co jest człowiek, tem trudniej pojąć tę niewyczerpaną tajemnicę, że Bóg dla ludzi umiera. Cóż jest Bóg, a co człowiek? Bóg jest wielkość, potęga i najwyższy Majestat, człowiek zaś jest niedołęstwo, słabość i niegodność; i ta wielkość, Wszechmocność i ten najwyższy Majestat miał się wydać na śmierć, za to niedołęstwo, słabość i za tę nikczemność? Człowiek stworzony jest na to, aby się zaparł siebie samego i wyniszczył dla Pana Boga i to jest szczęście i najwyższa chwala dla niego na tej ziemi. Ale żeby się Bóg wydał i wyniszczył dla ludzi, to zdaje się nie przystoi Jego nieskończonej Mądrości; ale dobroci Jego przystoi, a zatem to się pogodzi z Jego Boską mądrością. Tak bardzo Pan Bóg serce ludzkie ceni, iż dla pociągnięcia go ku sobie, zdał się Mu się za mało to wszystko, cokolwiek dla niego czyni i cierpi. Ach biedne serce moje, jeżeli tego nie poznaje, jak go Bóg wielce ceni.

Pojąć dokładnie nie mogę, co jest Trójca Przenajświętsza, lecz w tem niema wielkiej trudności, wiedząc, że natura Boska jest rozumem ludzkim nie pojęta, i dla tej przyczyny wierzę w Tróję świętą, choć Jej nie pojmuję. Lecz tę tajemnicę, że Bóg dla mnie umiera, tak mi trudno pojąć. Rozważając tę tajemnicę, przynajmniej potrzeba: musiał Bóg wydać nieskończoną Swą dobroć, przyjmując człowieczeństwo, a z niemi śmierć, — musiał wydać Wszechmocność i mądrość Swoją, aby ją wykonał. — Tu potrzebaby mieć rozum wszystkich Aniołów, ażeby to pojąć, potrzeba mieć czystą wiarę, aby to zgłębić i pojąć, ale kto poznaje, a przynajmniej temu wierzy, musi mieć ratwardzność czartów, jeżeli swego serca nie kruszy i jego serce nie umiera

Dookoła warunków pokoju.

PAT. Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi: Rada ambasadorów obradowała wczoraj nad żądaniem Eberta w sprawie zmiany warunków pokoju. Przedstawiciele Anglii i Włoch oświadczyli się za tem żądaniem, natomiast przedstawiciel Francji stanął na stanowisku przejednanem i żądał przeprowadzenia wszystkich warunków pokoju bez zmiany. Dyskusja była bardzo ożywiona. Decyzja jednak nie zapadła. Millerand i Foch żądają pełnego nictwa do dalszego marszu wojsk koalicji w głąb Niemiec, celem obsadzenia zagłębia węglowego, aby Francja mogła otrzymać węgiel. Żądanie Francji napotkało na silny opór ze strony Ameryki, Anglii i Włoch.

Kłamstwa czeskie.

PAT. Gazety czeskie szerzą wieści, że rząd polski koncentruje znaczne siły wojskowe na granicy śląskiej i Rada ministrów na tajnym posiedzeniu postanowiła zarządzić wkroczenie wojsk polskich na Górny Śląsk, gdyby pod wpływem wypadków w Niemczech przyszło na Śląsku do wybuchu i wojska koalicyjne nie dały sobie rady. Pisma dodają, że w tym celu przybyli na Śląsk generał polski Dowbór-Muśnicki. Pisma polskie natychmiast zaprzeczyły tym kłamliwym wiadomościom.

Sprawy polskie.

Odezwa rządu polskiego w sprawie pożyczki państwowej.

Warszawa. PAT. Polska wkracza w okres walki o byt polityczny, w okres wewnętrznej odbudowy swojego życia. Czekają nas ogromne zadania: podniesienie gospodarstwa rolnego i przemysłowego, walka z drożyzną i walka z epidemjami, budowa floty handlowej, dróg wodnych i komunikacji lądowej, budowa szkół i innych kulturalnych urządzeń. Nie pokryjemy tych wszystkich potrzeb wyłącznie dochodami z podatków, ani nie uzyskamy pomocy obcych, zanim sobie sami pomogą nie zaczniemy. Zaskończyć pieniądze całej naszej ziemi, od wód Bałtyku po Tatry, od śląskich łóż węglowych po litewskie bory, muszą popłynąć szerokim strumieniem ku zadaniom, bez których spełnienia nie staniemy się nowoczesnym państwem. Pożyczka wewnętrzna, do której podpisania wzywa rząd wszystkich mieszkańców Polski, nie jest dla nikogo ciężarem. Jest sposobnością korzystnego umieszczenia pieniędzy, jest hamulcem, który powstrzyma spadek waluty, tak dla wszystkich dotkliwy.

Kto w niej umieści swe zasoby, da dowód, że rozumie łączność interesu własnego z interesem powszechnym. Ponieważ wywiąże się wtedy ze swoich rozległych obowiązków, gdy wszyscy bez wyjątku w tej pożyczce wezmą udział, bez względu na to, do jakiej klasy należą, z jakiej dzielnicy pochodzą, jaką wiarę wyznają. Pomyślny wynik pożyczki jest zawiśły nie tylko od bogatych, albowiem skromne oszczędności mogą się złożyć na miliony. Wszystkie narody składały ogromne sumy na pożyczki wojenne. Wiele pieniędzy wydobyli najeźdźcy z polskich ziem na cele nam wrogie. Dziś społeczeństwo nie może odmówić państwu Polskiemu tego, co potrzeba dla jego odbudowy i na jego odrodzenie. Niechaj wyniki tej

z miłości lub złości, że nie kocha Boga człowieka, umarłego dla zbawienia ludzi. Gdyby Jezus Chrystus za czartów umarł, ta miłość Boga człowieka byłaby ich zmieknęła, a moje serce tak miękkie i skłonne do kochania stworzeń, na widok umierającego za mnie Boga człowieka jest zimne i obojętne.

Bóg za mnie umiera! O słowa, któremi się słodko i długo delektują dusze święte na ziemi, używając tych słów za największą pobudkę do miłości. Bóg za człowieka umiera! O słowa Aniołom niepojęte, które w niebie na wieki podziwiać będą! Bóg dla ludzi umiera! O słowa, które ciągle zawstydzają i wiecznie zawstydzają będą potępieniów w piekle! Bóg za mnie na krzyżu umarł (powie potępieniec), a ja tu jestem w piekle! Czyliż mogę wątpić o Boskiej dla mnie dobroci, Jego szczerej woli, że pragnął mnie zbawić, kiedy życie swe oddał za mnie? Komuż przyznam winę, że się znajduję w piekle, jeżeli nie sobie samemu! Nie masz nic trudniejszego do wiary nad wieczność mąk piekielnych, lecz ktokolwiek te krótkie słowa zrozumie: Bóg dla mnie umiera! łatwo te drugie krótkie słowa dla ludzi niewdzięcznych zrozumie, Bóg za nich cierpiący i umierający karze ich wiecznymi mękami. Czyje serce nie pali się ogniem tej miłości, którą Bóg umierający chciał w ludziach zapalić, go dzień palić się tym ogniem, który w piekle zapala sprawiedliwość Boską. Który z tych dwóch ogniw wybierasz? Postanów sobie jak najczęściej rozmyślać o mecie Chrystusowej i żadnego dnia nie opuszczać, w którymbyś choć tylko nie pomyślał o tem wielkiem dobrodziejstwie, a okazywał Panu Bogu wdzięczność, że za ciebie umarł.

pożyczki będą, wyznaniem wiary we własne siły wobec całego świata, który patrzy na początki naszego życia państwowego, niechaj będą dowodem, że nie zmarnujemy wolności po wielu latach i z tak wielkim trudem zdobytej.

(Podpisali:) Prezes Ministrów L. Skulski. Minister skarbu Władysław Grabski.

Polska pożyczka państwowa zapewne wkrótce rozpisana zostanie. Kto tylko jest w możności, powinien ją podpisać jak największej sumy poprzec. Wymaga tego dobro Ojczyzny. Prócz tego ofiarowanie pieniędzy na polską pożyczkę państwową przyniesie odnośnym osobom nie małe korzyści.

Czy my Polacy, którym Bóg wolność powrócił, mielibyśmy być gorszymi od Niemców, którzy podczas wojny tak często i tak dużo na swe pożyczki dawali. Spodziewać się należy, że w swoim czasie każdy swój obowiązek pod tym względem spełni.

Komunikat sztabu jen. wojsk polskich z 22. 3. 20.

PAT. Podsuwające się pod nasze placówki na przedmieściu Bobrujska patroli nieprzyjacielskie zostały odparte ogniem karabinów maszynowych. Na odcinku Poleskim akcja wywiadowcza nieprzyjacielska. Wczoraj o godzinie 7-mej rano po silnem przygotowaniu artyleryjskiem, z natężeniem dotychczas nie napotykanem na froncie, kolumny dywizji bolszewickiej w pierwszym ataku nacierały na przedmieście Związła przy udziale czołgów i samochodów pancernych. Po zaciętej walce oddziały nasze w krwawym kontrataku na bagnety i granaty ręczne nie tylko zdobyły powstrzymać napór bolszewicki, lecz wyrzuciły kolumny bolszewickie za naszą linię ochronną. Zdobyliśmy przytem kilka karabinów maszynowych, 1 czołg, i kilkadziesiąt jeńców.

Równocześnie nowoprzybyła dziś na front 5 dywizja bolszewicka atakowała odcinek Jenilczyzna. Zmuszona jednak została do odwrotu w kierunku wschodnim. Zdobyliśmy 4 działa baterji bolszewickiej z kompletnym materiałem wojennym, oraz kilka karabinów maszynowych.

W innem miejscu frontu w kierunku rzeki Słucz ataki nieprzyjacielskie udaremnione zostały ogniem naszej ciężkiej artylerji. Nieprzyjacieli grupuje nowoprzybyłe siły do nowych ataków. W walkach obustronny ogień dział.

Na Podolu ofenzywa nieprzyjacielska jest również prowadzona na całej rozciągłości frontu. Bolszewicy po silnem przygotowaniu artyleryjskiem zaatakowali Nowokonstantynów i Latyczów, i odcinek na południe od Derażni. Mimo silnego ognia artylerji i nadzwyczajnej zaciętości, z jaką oddziały nieprzyjacielskie szły do ataku, wszystkie ataki zostały odparte. Kilka wsi, straconych przez nas chwilowo w okolicy Derażni, zostały odbite dzielną kontrakcją; przytem zdobyliśmy kilka karabinów maszynowych.

Nieprzyjacieli zaatakował przeważającymi siłami nasze pozycje pod Wierzbowem. Ataki te jednak odparliśmy, zadając nieprzyjacielowi dotkliwie straty. Oddziały nasze wypadem na Zastachów rozbiły silny oddział bolszewicki, zmuszając go do odwrotu w kierunku wschodnim.

Załamanie się ofenzywy bolszewickiej.

Z frontu wschodniego nadchodzi wiadomość, że ofenzywa bolszewicka załamała się. Nasze wojska odniosły wielkie sukcesy pod Rzeczą i Miropolem. Zdobyto 10 tanków, kilkanaście armat, 40 karabinów maszynowych, rozbito dwa puki bolszewickie. Puki wielkopolskie brały w sukcesach tych wybitny udział.

Wiadomości potoczne

KALENDARZ na sobotę, 27. marca:

Ruperta biskupa.

Słońca wschód o g. 5 49, zach. o g. 6 23.

Księżycy wsch. o g. 10 31, zach. o g. 1 43.

Gdańsk. Rodaków zamieszkałych w dzielnicy Gdańska pomiędzy ulicami Schwarzes Meer i Groblą Staromiejską z jednej strony, a Schichaugasse z drugiej strony, używa Komitet Wyborczy na zebranie, celem utworzenia Podkomitetu Wyborczego na Stare Miasto (Altstadt). Zwracamy uwagę na odnośne ogłoszenie pod zebraniami Towarzystw w dzisiejszym numerze i zachęcamy do liczного udziału.

Gdańsk. W jednym z tutejszych interesów spedycyjnych bawił się uczeń rewolwerem. przytem padł strzał i ugodził książkową Abrahama w piersi. Ranną odwieziono do domu chorych. Niefortunnego strzelca nie minie zapewne zasłużona kara.

— Wczoraj pojawiły się na mieście afisze, podpisane przez partję niezależnych socialistów i komunistów, zapowiadające na dzisiejszy piątek, godz. 4 po południu wielką demonstrację i wzywające robotników do wzięcia liczного udziału w tejże. Żądają: 1) rozwiązania straży obywatelskiej i pomocy technicznej; 2) uwolnienia wszystkich przestępców politycznych; 3) natychmiastowego zniesienia zakazu strejków; 4) podwyższenia wsparć dla bezrobotnych i dalszego placenia wsparć zimowych; 5) ponownego przyjęcia wydalonych robotników stoczni pań-

stwowej, zakładów miejskich i stoczni Schichaua.

Dzisiaj rano zaś rozlepiano afisze z podpisem nadkomisarza p. Towera, ostrzegające robotników przed nierozważnymi krokami.

— Następnę zebranie rady miejskiej odbędzie się we wtorek, 30 bm., o godz. 4 po południu.

— Polskie nieszpory z wystawieniem, procesją i kazaniem polskiem odbędzie się staraniem tutejszego Towarzystwa Ludowego „Jedność“ w niedzielę, dnia 28 bm., o godz. 3 po południu w kościele św. Brygidy. Śpiewacy Tow. św. Cecylii powinni się stawić na chór. Zachęcamy rodaków naszych do liczного udziału w tem nabożeństwie, aby okazać, że starania nasze u władzy biskupiej o kościół w Gdańsku, w którymby się odbywały regularnie nabożeństwa dla Polaków, są słuszne.

Wrzeszcz. W niedzielę palmową, po nabożeństwie polskiem o godzinie wpół do 12-tej święcić będą chorągwie Towarzystwa „Gwiazda“ i Towarzystwa Polek, na co zwracamy uwagę rodaków i członków Towarzystw.

W Wolnym Gdańsku napadnięto wojsko polskie!

Dwóch żołnierzy zabito! Kilku raniono. Trzech zmarło. Razem pięć ofiar.

Niedaleko Gdańska, bo o 22 kilometry od niego, a 11 klm. od Tczewa, na dworcu krzyżów ki kolejowej Pszczółki, po niemiecku Hohenstein, zaczął w środę wieczorem żandarm niemiecki oddział żołnierzy polskich, składający się z 15 ludzi. Oficera chciano rozbroić. Jednak na energiczne wystąpienie jego zaniechano tego zamiaru. Wdał się w to jednak publiczność i przyszło do strzelaniny. Żandarmi niemiecki, sprawca tego zajścia, otrzymał kilka strzałów. Po stronie polskiej zabito na miejscu dwóch ułanów, dwóch ciężko zraniono. Ów żandarm, sprawca awantury, zmarł także. Zatem pięciu ludzi poniosło śmierć z tego zajścia. Ładne stosunki w „Wolnym“ Gdańsku!

Wiadomości telegraficzne.

Bezprawia czeskie.

PAT. W Rychwałdzie na Śląsku Cieszyńskim przeprowadzają Czesi także rugi. W niedzielę wyrzucili 6 obywateli tamtejszych, właścicieli domów, od lat wielu osiadłych w gminie. Bójka czeska rozkazała im wynieść się z domów natychmiast, grożąc, że jeżeli nie opuszczą swych domów w przeciągu 24 godzin, będą obci.

Odpowiedź Lloyd George'a na pytanie Izby Gmin.

PAT. Wiedeńskie Biuro korespondencyjne donosi: Izba gmin wystosowała do Lloyd George'a zapytanie, czy rząd angielski uzna za prawdziwy ten rząd niemiecki, który utrzyma porządek i wypełni traktat pokojowy. Lloyd George odpowiedział, że jest to wyłącznie sprawa narodu niemieckiego zadecydować, jaki chce mieć rząd u siebie. Obowiązkiem koalicji jest zważyć, aby rząd niemiecki, bez względu na kierunek polityczny, dochował postanowień traktatu pokojowego.

Pan Boyden w Polsce.

Warszawa, 25 III. PAT. Do Warszawy przybył p. Boyden, komisarz jeneralny na Polskę Ligi międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Pan Boyden przebywać będzie stale w Polsce, celem kierowania działalnością wszystkich instytucji Czerwonego Krzyża, prowadzącami tu walkę z epidemjami; a następnie p. Boyden obejmie prawdopodobnie również przedstawicielstwo działających w Polsce około dziesięciu amerykańskich towarzystw ratowniczych. W ten sposób p. Boyden zjednoczy w swoim ręku kierownictwo całej pomocy, udzielanej Polsce w celu zwalczania chorób zakaźnych.

Z Sejmu.

Warszawa, 25 III. PAT. Na wczorajszym posiedzeniu sejmu przystąpiono do sprawy upaństwowienia loterii klasowych. Chodzi tu o sprawę monopolu państwowego na wszystkie loterie, co dałoby państwu 15 do 20 milionów marek rocznie. Po przemówieniu szeregu posłów, Izba przyjęła ustawę w drugim i trzecim czytaniu w myśl wniosku komisji.

Posel Moraczewski na wczorajszym posiedzeniu zabrał głos w sprawie formalnej i zaznaczył, że był świadkiem, jak posel Dymowski wręczył marszałkowi sejmu list, będący dowodem, jakoby stronnictwa socjalistyczne zdradzały interesy państwa polskiego. Posel Diamand żąda odczytania tego listu; na życzenie marszałka posel Diamand czyta list, podpisany imieniem p. Hermanna, w którym piszący donosi o konferencji odbytej u ambasadora amerykańskiego, na której omawiany był plan wydostania prawdziwych danych w kwestji żydowskiej w Polsce. Posel Diamand stwierdził, że odczytany tu list, pisany przez niego do żony jest jednym z tych, w których on przedstawiał, że p. Morgenthau nie jest wcale zdolny do badania kwestji żydowskiej w Polsce, i że konferencja, o której mowa, odbyła się na żądanie p. ministra spraw zagranicznych. Mówca przedstawił stanowisko Polski

w kwestji żydowskiej, co wywołało najgłębsze niezadowolenie obecnych przeciwko mówcy. Z powodu wrzawy, jaka zapanała w czasie czytania listu i wywodów p. Daszyńskiego marszałek sejmu przerwał posiedzenie, odmawiając żądaniu posła Diamanda, by włączyć do czytania listu do protokołu obrad, z tego powodu, iż sprawy tego rodzaju powinny być rozstrzygane przez osobną komisję dyscyplinarną, którejby podlegali posłowie. Mimo to, wniosek posła Daszyńskiego o włączeniu listu do protokołu został przyjęty. Po przerwie Izba przystąpiła do obrad nad dalszym punktem porządku dziennego, a mianowicie nad sprawą ostemplowania koron; wniosek został przyjęty w 2 i 3 czytaniu, następnie przyjęto we wszystkich 3 czytaniach ustawę w sprawie asygnat pożyczki państwowej, projektowanej w złocie i również w całości ustawę, ograniczającą cudzoziemców w nabyciu nieruchomości. Na tem posiedzenie zakończono.

Warszawa, 24 III. PAT. Komisja Konstytucyjna pod przewodnictwem posła Stychla i w obecności podsekretarza stanu p. Wróblewskiego przyjęła rozdział Konstytucji, dotyczący konstytucyjnego stanowiska izby obrachunkowej: „Do kontroli całej administracji państwowej pod względem finansowym, badania zamykanych rachunków i przedkładania wyroczeni i wniosków o przyznanie lub odmówienie rządowi zaufania jest powołana Najwyższa Izba obrachunkowa. Najwyższa Izba obrachunkowa, oparta na zasadzie współtowarzystwa i niezależności sędziowskiej, być musi. Członkowie Izby są usuwani tylko na zasadzie uchwały sejmowej, powziętej większością dwóch trzecich wszystkich głosów. Poprawka, wprowadzona przez posła Rataja, aby Izba działała z ramienia sejmu, nie uzyskała większości. Projekt odrzucono dlatego, żeby nie dopuścić do przypuszczeń, jakoby sejm przelewał swe prawa na Izbę. Izba obrachunkowa jest organem technicznym sejmu, mającym ułatwiać jego zadania.

Walka z lichwą.

Warszawa, 24 III. PAT. Na wczorajszym posiedzeniu sejmu Izba po dyskusji przyjęła ustawę co do działalności domów bankowych, ta zmierzająca do poskromienia lichwy i spekulacji pieniężnej, jaką w ostatnich czasach domy bankowe popierają. Rząd domaga się, aby koncesje na domy bankowe były udzielane jaknajrzadziej, aby liczba banków w miastach była ograniczona, aby domy bankowe dopuszczające się lichwy i spekulacji pieniężnej były surowo karane.

Kurs marki polskiej.

W czwartek przed południem spadł kurs polskich marek do 49. Po południu kurs podniósł się trochę i stanął na 49—50. Wyplata w Warszawie 47—48 marek.

Towarzystw Zebrania

odbędzie się:

W Gdańsku: „Związku urzędników sądowych i więziennych Polaków“, w sobotę dnia 27 bm., o godz. wpół do 7-mej po południu na sali p. Hewelta, Paradiesgasse 36. Usilnie prosimy o liczne i punktualne przybycie.

W Gdańsku: Celem utworzenia Podkomitetu na dzielnicę pomiędzy ulicami Schwarzes Meer i Groblą Staromiejską a Schichaugasse włącznie odbędzie się zebranie w poniedziałek wiecz. o g. 7-mej u p. Kwiatkowskiego, Tischlergasse 49. Wszystkich zamieszkałych w tej dzielnicy Gdańska rodaków prosimy o przybycie.

Komitet Wyborczy.

W Gdańsku: Walne zebranie Tow. Młodzieży Żeńskiej, zarazem i przyjęcie nowych członkiń, w niedzielę, 28 bm. w szkole Król Kaplicy.

W Wrzeszczu: Walne Tow. Polek we wtorek, 30 bm. o godz. 7 na sali Kleinhammerpark.

W Oliwie: W niedzielę, 28 bm. Tow. Ludowego „Jedność“ zaraz po nabożeństwie.

W Firogu: Tow. Lud. w niedzielę, 28 bm. o g. 4 po poł. na sali p. Kiewerta.

W Kłodawie: Zebranie Tow. Ludowego w niedzielę, dnia 28 b. m., zaraz po nabożeństwie, w zwykłym lokalu.

W Łęzycy: Zebranie Filji Zjedn. Zaw. Polsk. oddziału rob. roln. i leśn. w niedzielę, 28 bm. o godz. 4 po południu, w lokalu p. Bruha na Wielkiej roli.

W Pucku: Walne Czerwonego Krzyża w sobotę, 27 bm. o g. 3½ po poł. na sali p. Zięcia (Zierz).

W Sierakowicach: Narod. Str. Rob. w niedzielę, 28 bm. o godz. 1 po poł. na sali p. Brzeskiego.

W Stężycy: Kółka rolniczego w niedzielę, 28 bm. o g. 1 po poł. na sali Banku Ludowego.

W Strzeczcu: W niedzielę, 28 bm. zaraz po nabożeństwie u p. Dampca Zjednoczenia Zawodowego Polsk.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej“ Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wiczorkiewicz w Gdańsku.

STEFAN BILSKI

hurtowni i detalicznej sprzedaży cygar i papierosów

Pierwszorządne źródło zakupu poleca się łaskawemu poparciu Ruchów

IMPORT-EXPORT

Skład główny: POZNAŃ

oddziały: MANNHEIM, GDAŃSK,

Beutergasse nr. 4, pomiędzy Langgasse i Junggasse, naprzeciw kościoła św. Marii.

BANK

Kwilecki, Potocki i Ska. Tow. Akc.

Oddział Gdański.

Tymczasowy lokal:

Hundegasse 85.

Do sprzedania od zaraz

DOM

w najlepszym położeniu Gdańska, z dobrze prosperującym interesem, jedynym z tej branży na miejscu, z dobrze zaopatrzonym składem i stałą klientelą. Szybko zdecydowani kupcy zechcą złożyć oferty pod nr. 827 do Eksp. Gaz. Gd. Agencji wykluczeni.

Objąłem zastępstwo

„Polskiego Banku Ubezpieczeń”,

tymczasowo jedynego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia w Polsce. Z powodu uniemożliwienia wszystkich niemieckich Tow. ubezpieczonych na polskim Pomorzu upraszam interesentów Sopotu i okolicy o zwrócenie się do mnie w sprawie dalszego zabezpieczenia od ognia. (821)

Również objąłem zastępstwo zabezpieczenia na życie „WESTA”

SOPOT, dnia 20. 3. 1920.

Talmthlerweg 4.

ŻYWIKI.

Cheez Pan prędko

dobrze i dyskretnie kupić lub sprzedać majątki rycerskie, folwarki, gospodarstwa, domy miejskie, hotele, restauracje młyny wodne i parowe, tartaki, cegielnie i t. d. to proszę się zgłosić do

Domu Komisowego

Tomasz Jankowski

Tuchela, (Pomorze) ul. Świecka 18.

Telefon 56.

(832)

OGRODNIK

do kierowania utrzymaniem plantacji parkowych od 1 go kwietnia potrzebny. Zgłoszenia między 9-11 godz. przed południem przyjmuje

Biurowo Administracji Nieruchomości

Banku Związku Spółek Zarobkowych

NOWYPORT, Weichselstr. 3.

Ważne

dla właścicieli ziemskich, nieruchomości, restauracji, hoteli, kinematografów, adwokatów, posiadaczy samochodów itd. itd.

Wobec ukończenia wszelkich kontraktów ubezpieczenia od odpowiedzialności prawnej i od ognia z zagranicznymi Towarzystwami ubezpieczeń z dniem 10 kwietnia r. b. zaleca się wszystkim ubezpieczonym na nowo celem uniknięcia ewentualnych strat od odpowiedzialności prawnej Haft, fl. ch. i od ognia.

Ponieważ jest niemożliwym wszystkim odwieścić, prosimy o nadesłanie starych swych polis od odpowiedzialności i od ognia celem ubezpieczenia się na dalsze piątnie.

Także prosimy o spieszne zgłoszenie się odpowiednich AGENTÓW, ponieważ w niektórych miejscowościach agenci jeszcze wolni.

Balticki Bank Komisowy T. z o. p.

GDAŃSK, Melzergasse 11/13¹ Telefon 268—269.

Generalna reprezentacja: „VESTY”

Banku wstępujących ubezpieczeń na życie od wypadków i odpowiedzialności od awaryj w POZNANIU i POZNANSKIEGO BANKU UBEZPIECZEŃ od GDAŃSKA

W SOPOCIE

posiedłość

z natychmiastowym po-
niesieniem o 3 pokojach
araz do sortowania. Szer-
dam również kilka DOMÓW
leśnych i WIL z wiel-
kimi ogr. dami owocowymi.
Paw. Wengler, Sopot
Eisenha. d. r. 14. / 826

SOPOT!

Wila

leśny nad morzem do
sprzedania. (83)

Drewniakowski

Sopot, ul. Miłkowskiego 8 p. r.

Stare żelazo, metale i skóry

z 2d. go rodzaju kupuję i płacę
najwyższe ceny. (883)

Nadzirowski

O ul. (Ohra) Rosengasse 22.

Jan Bleński w Gdańsku

przy ulicy SZEROKIEJ nr. 71.

(Danzig Breitgasse nr. 71)

połącza

163

bogaty zapas

konjaku, rumu, win i cygar,

hurtownie i detalicznie po cenach umiarkowanych.

Réprézentacja Polskiej Żeglugi Państwowej w Gdańsku, poszukuje inteligentnych

pracowników

z g. natow. znajomością języków polskiego i niemieckiego. (829)

Oferty z podaniem curriculum vitae, odp. ma-
jąc świad. i żądanie wynagrodzenia składać
osobiście w biurze Reprezentacji, Pfefferstadt nr. 1.

Westpreussische Feuersozietät in Danzig.

Durch Verordnung der polnischen Regierung
— Ministerstwo B. Dzielnicy Pruskiej Departa-
ment Skarbu — vom 28. Februar 1920 ist fest-
gestellt, dass die Westpreussische Feuersozietät
nicht unter die Versicherungsunternehmungen
fällt, denen die weitere Ausübung ihrer Tätigkeit
in Pommerellen durch Verfügung des obersten
polnischen Volksrats vom 25. August 1919 unter-
sagt ist.

Die Sozietät wird daher auch in Pomme-
rellen ihren Geschäftsbetrieb unverändert
fortführen.

Im Interesse der glatteren und schnelleren Er-
ledigung der Geschäfte und des beiderseitigen
Zahlungsverkehrs hat die Sozietät für Pomme-
rellen eine besondere Geschäftsstelle in Starogard
eingerrichtet. Die Adresse dieser Geschäftsstelle
lautet:

„Westpreussische Feuersozietät, Geschäfts-
stelle Starogard in Starogard, Markt Nr. 23“.

Anträge der Versicherungsnehmer werden wie
bisher von den örtlichen Kommissaren entgegen-
genommen. Anfragen und Anzeigen wolle man
an die Geschäftsstelle in Starogard oder an die
Direktion in Danzig, Elisabethwall Nr. 9 richten.

Danzig, den 20. März 1920.

(834)

Die Direktion.
Dr. Funck.

Bank Kaszubski w Wejherowie.

Przyjmujemy oszczędności i udzielamy po-
życzek. Regulujemy hipoteki. Otwieramy
rachunki bieżące i skutecznym wpłaty
zamiejscowe. Pośredniczymy w zakupie
i sprzedaży papierów wartościowych (fand-
bryfów). Inkasujemy weksle i czek. Za-
mieniamy kupony i pieniądze zagraniczne.

Adr: Bank Kaszubski E.G.m.u.H. Neustadt Wpr.
Telefon 1229. — Poczta k. o. c. w Gdańsku nr. 4492

„Kupiec“ Consumverein

E. G. m. b. H.

Obmielne — Pr. Zach.

połącza

jopy damskie, paltoty, kostjумы.
Różne materje białe, skarpety itd.

Posiadłość

należąca do p. Friedricha Templin w Mierzynku
(Petersdorf) pod Jabłonowem, 2 klm. od dwor-
ca Lipinek, obszaru 93 mórg położonych przy szo-
sie, sprzedawac będę jako pełnomocnik od wtore-
ku, dnia 30 marca do czwartku, dnia 1 kwietnia,
na miejscu, w całości. Rola 80 mórg przeważnie
ziemia pszenna i koniczynna, 13 mórg dwuko-
nych łąk, z pokładem torfu, wszystko położone
przy budynkach. Inwentarz 4 silne konie robo-
cze, 2 dwuletnie konie, 1 źrebię, wszystkie konie
własnej hodowli, 5 krów mlecznych, 1 jałówka,
8 sztuk bydła młodego, 1 stadnik, 3 owce,
10 świń, 12 prosiąt, 4 gęsi, 4 indyczki, 30 kur,
wszystkie maszyny i 4 wozy. Dom mieszkalny
i 2 chlewy masywne, stodoła i remiza z desek.
Hipotek niema. Posiadłość znajduje się 27 lat
w posiadaniu właściciela. Szkoła katolicka w
miejscu, kościół katolicki 2 klm. w Lipinkach. Ca-
ła cena kupna wypłacona musi zostać w niemiec-
kiej walucie. Potrzeba na to 180.000 marek.
Przejęcie może zaraz nastąpić. (828)

St. POPA, Dom handlowo - komisowy

Wrzeszcz, Ferberweg 2.

Są suchoty uleczalne?

Pytanie to zajmują zapewne wszystkich, którzy cherują na astmę, płucę, chorobę krtani
tuberkulozę, suchoty, katar oskrzeli, zatarzany kaszel, zapalenie, długotrwałą chrypkę, i dotychczas
nie wyzdrowieli. Wszyscy podobnie chorzy otrzymają od nas książkę, pióra znanego
lekarza na temat: „Jest choroba płuc uleczalna?” Aby dać wszystkim chorym sposobność
sprawdzenia rodzaju swego cierpienia, zdecydowaliśmy się wysłać książkę tę bezpłatnie. Prosimy tylko napisać pocztówkę do firmy: F. ULMANN & Co.

BERLIN 349, Engelstrasse nr. 25 a.